

981755

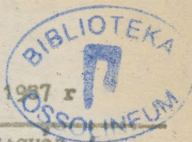
1987 m 10

ROBOTNIK WROCŁAWSKI

Bóg i Ojczyzna !
Nr 10

Nakład 1000 egz.

Czerwiec - Lipiec 1987 r



Niesależne pismo Międzyszakładowej Komisji Koordynacyjnej ZACHOD

NSZZ "Solidarność"

ARCHIMEDES - DOLMEL - IASE - PAFAMAG - PILMET - WROCŁAW

"Droscy Bracia i Siostry! Ze stoczni, z portów i wszystkich gdańskich zakładów pracy. I nie tylko stąd, z różnych stron Polski, Droscy Bracia i Siostry. Ludzie pracy, środowiska pracy na całym świecie dziękują Wam, żeście podjęli tę walkę i trudną "pracę nad pracą". Żeście podjęli tę szlachetną walkę, zmaganie się o godność ludzkiej pracy. Kościół dziękuje Wam za to, żeście ją podjęli w obliczu Chrystusa i Jego Matki. Dziwiono się na różnych miejscach, że tak może być. Że istnieje więź pomiędzy światem pracy a Krzyżem Chrystusa. Że istnieje pomiędzy pracą ludzką, a Mszą świętą: Ofiarą Chrystusa. Zdziwienie, ale i podziw i szacunek budził widok robotników polskich spowiadających się i przystępujących do Komunii świętej na terenie zakładu pracy. Różni się dziwili. A może nie tylko, może równocześnie odkrywali. Odkrywali zapomniany wymiar całej "kwestii społecznej". I w ogóle: ludzkiej egzystencji. Praca i Chrystus? Praca i Bucharystia? A jednak tak tutaj było! I szczerze. ..."

/ Z Homilii Ojca Świętego JANA PAWŁA II podczas Mszy św.
w Gdańsku-Zaspa dnia 12.06.1987 r /

W ostatnim okresie wrocławski świat pracy tęga się ze swoim wiernym Przyjacielem księdzem proboszczem Adamem Wiktorem z kościoła p.w. św. Klementa Dworsaka przy Alei Pracy we Wrocławiu. Z wielu ciepłych słów wypowiedzianych na to pożegnanie utkwiła mi jedna z wypowiedzi przedstawiciela dużego wrocławskiego zakładu pracy. Cytujemy ją i w ten sposób dołączamy się do życzeń:

"W imieniu załogi "Dolmela", drogi Ojcie chcieliśmy Tobie podziękować za Słowa Boże, za Dobroć oraz za pomoc niesioną "Solidarności". Myślimy, że w dniu swięcstwa odprawisz w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia, Mszę św. dziękczynną za odzyskaną wolność w Wolnej Polsce"

Redakcja "ROBOTNIKA WROCŁAWSKIEGO"

Jednocześnie zachęcamy załogi pracy do uczestnictwa w mszy św. w dniu 31.07.1987r w kościele przy Alei Pracy.

"- Przybył by Nas ośmielić, lecz za Nas nie dopełnić dzieła.

Zgromadzonym wiwatującym na Jego słowa powiedział:

"MÓWIE NIE TYLKO DO WAS ALE I ZA WAS."

Walka przed Nami duża - stać będziemy przy niej Wierni i Solidarni

981.755

Tym zachęcającym i krzepiącym krótkim tytułem chcielibyśmy dołączyć się do dyskusji na temat jak dalej ukierunkować działalność naszego Związku. Oczywiście może zabrzmić to trochę przekornie ?. Przecież nasz Związek nadal istnieje, powtarzając tu słowa Przewodniczącego Lecha Wałęsy " Związek jest, statut ma i nie ma o czym dyskutować ! " Całkowicie uważamy te słowa za dalej w pełni aktualne.

A tu w różnych naszych gazetkach związkowych dyskusje typu jakiś tam "pluralizm związkowy", inni znów rezerwują coś w stylu "powrotu do działalności NSZZ "Solidarność". Na czym napewno mało znaczącym i skromnym zdaniem to "nie ma o czym dyskutować". Nasz Związek nadal istnieje i tylko mogłoby, ewentualnie zastanowić się w jaki sposób uaktywnić Jego działalność w poszczególnych ogniwach. Natomiast kto nie odczuwa tej działalności w swoim zakładzie pracy w swoim środowisku - to albo nie chce słyszeć o kontynuowanej działalności NSZZ "Solidarność", bądź tak dalece się od niej oddalił lub oderwał, że zatracił prawie poczucie rzeczywistości /nie dziwilibyśmy się jeżeli chodziłoby tu o członków tzw. Biura Politycznego "przodującej siły mniejszości narodowej" /. My na ten przykład w swych środowiskach robotniczych nadal csujemy się i dajemy wyraz swej przynależności do NSZZ "Solidarność" i jedynie to, czasem ponaszkamy, że jakoby "góra" troszkę przysypia, gruszeki w popiele". Ale ogólnie nie jest źle i aby dać taki osąd trzeba być bliżej nas prostych robotników, długoletnich pracowników dużych zakładów pracy. Nie piszemy tego aby kogokolwiek krytykować, bądź próżno chwalić się. Jesteśmy gotowi do aktywizacji naszej związkowej działalności. To nie tylko wyzwala w nas nową energię, ale również dodaje ducha tym którzy zaczynają po cichu wątpić w skuteczność naszej walki.

Nie jesteśmy na siłach aby próbować podpowiadać jakieś rozwiązanie, ale jeżeli pozwolicie to spróbujemy. Może by tak wcale nawet nie powoli - zacząć bardziej wyraźniej i debitniej dawać do zrozumienia w namacalny sposób, różnym przedstawicielom oficjalnym tzw. władzy państwo-administracyjnej - że nadal istniejemy, działamy, mamy swoje zdanie na te czy inne sprawy. Robić to konsekwentnie, stanowczo, rozsądnie. Coś nam tak mówi, że w obecnej sytuacji politycznej świata - jeżeli będziemy konsekwentni i nieugięci, tzw. władza powoli "będzie się musiała z tym stanem pogodzić".

Optymista.

We wszystkich wrocławskich zakładach pracy w sposób zaskakujący następuje dewastacja parku maszynowego, szczególnie dużych maszyn obróbkowych. Jest to spowodowane wieloma czynnikami w których jednak przeważająca część to nieudolność dyrekcji tych zakładów i ich "puste kleśnienie dewizowe". Wiąże się z tym zjawiskiem inne niepokojące zjawisko zagrożenia warunków bezpieczeństwa pracy obsługujących te maszyny - robotników. Prosimy o sygnalizowanie o wszystkich rażących zjawiskach naruszania BHP. Bezpieczna praca to nasze prawo.

Samorządy Pracownicze

W wielu wrocławskich zakładach pracy pod nazwą dyrekcji "powołane" już zostały, a w innych trwają przygotowania do "powołania" tzw. Samorządów Pracowniczych. Chociaż "za góry" wiadomo, że są to "twory" fikcyjne i mają w swych przedsiębiorstwach, tyle do powiedzenia "co żyd podczas okupacji" - to jednak NSZZ "Solidarność", a przede wszystkim TKZ-y tych zakładów i przedsiębiorstw powinny wykorzystać nawet tak teoretycznie mało "znaczące" skarłże twory niby-samorządu załogi, niby-demokracji pracowniczych.

W jaki sposób powinny wykorzystać? Bardzo proste - wystarczy założyć i zrealizować zadanie polegające na uzyskaniu zdecydowanie znacznej przewagi w tych wybieralnych organach samorządowych, przez działaczy i członków NSZZ "Solidarność". Postaramy się przedstawić kilka naszym zdaniem, praktycznych i skutecznych rad, aby zrealizować powyższe cele.

Najlepiej zacząć już od wytypowania /nie notowanych przez UR-cję/ działaczy NSZZ "Solidarność" do składów Komisji Wyborczej do samorządu pracowniczego i to na szczeblu zakładowym /lub przedsiębiorstwa/ oraz na szczeblach poszczególnych wydziałów i działów. Dobrze byłoby aby byli to pracownicy posiadający określony zakres wiedzy z dziedzin administracyjno-prawniczych lub z dużym stażem i doświadczeniem zawodowym /np. technicznym/.

Kiedy już mamy swoich ludzi w komisjach wyborczych do samorządu pracowniczego - za ich pośrednictwem zapewniamy, taki "klucz" wyborczy i sposób typowania kandydatów na delegatów do Walnego Zebrań Samorządu i Rady Pracowniczej, aby w śród kandydatów znalazło się jak najwięcej działaczy, członków, bądź sympatyków NSZZ "Solidarność".

Dalej to już jest całkowicie proste - poprzez działaczy i członków Związku zapewniamy potrzebną frekwencję wyborczą na naszych kandydatów i uzyskujemy przewagę naszych kandydatów wśród wybranych już delegatów na Walne Zebranie Samorządu i w śród Rady Pracowniczej. Najlepiej jeszcze gdy nasi kandydaci wejdą w skład Prezydium Rady Pracowniczej lub obejmą funkcje Przewodniczących.

Oczywiście wszystko wygląda tylko tak prosto jak się o tym pisze, a rzeczywistość często jest trudniejsza do wykonania. Jednak najważniejsze są konsekwencja i zrozumienie celu, oraz jednogłośnie działaczy TKZ-ów którzy powinni kierować tymi działaniami. Oczywiście ~~nie~~ spodziewać się należy batałi ze strony tzw. czynników, ale trochę sprytu w doborze naszych kandydatów może zmniejszyć "czujność czynników", a jednogłośnie załogi dopełni tego, że w naszym zakładzie lub przedsiębiorstwie - będziemy mieli autentyczną naszą reprezentację, którą użycie w miarę sytuacji i możliwości - bronić naszych interesów w tych "wąskich" ramach tzw. samorządu pracowniczego. Później również od nas zależeć będzie na ile skuteczna będzie ta obrona.

W najbliższym czasie odbyć się mają wybory do samorządu pracowniczego w "Palmirach" i GSPAE-IASE - życzymy skorzystania z powyższych rad, a oczywiście mieli swoje Rady Pracownicze.

"Pierestrojka" - co to jest ?

Może i bezpotrzebnie wielu z Nas traci czas na rozmyślania nad tym jakie to "zmiany następują u naszych wschodnich sąsiadów". Nazywają je "pierestrojką" innym razem "prześpieszeniem". Wszystko to można skwitować krótkim stwierdzeniem. "Nowe kierownictwo" KPZR pod wezwaniem Gorbaczowa stara się w szybki sposób oszaleć swój naród "postępowością, demokratyzacją, wizją polepszenia warunków życia" - aby w ten sposób "wydusić nową porcję potu" rosyjskiego narodu, sachęć i zdopingować do w rzeczywistości jeszcze większych wyścigów i ogromnego wysiłku. Po co to wszystko - po co aby dogonić Stany Zjednoczone w kwestii zbrojeń, a może nawet przegonić je i uzyskać w ten sposób przewagę militarną, aby w ten sposób zrealizować swe wcale nawet nie tajone ekspansywne zamiary - hegemonii na świecie i "uszcześliwienia innych narodów swoim ustrojem".

Oczywiście mogłoby się zastanowić na dwoma sprawami. Czy Sierpień 1980 roku i okres działalności NSZZ "Solidarność" do grudnia 1981 r oraz późniejszy okres konsekwentnej działalności Związku po jego bezprawnej delegalizacji - nie był lekcją nauki dla "odmłodzonej" ekipy na Kremlu, że narodu dążącego do urzeczywistnienia swej państwowości i swych niesbywalnych praw, nie można przez cały czas "trzymać na postronku" przy użyciu knuta karcic".

O ile z polskiej lekcji po Sierpniu 1980r - władze Kremla wyciągnęły jakieś realne wnioski, to może ta cała "pierestrojka" - jest kolejnym "manewrem" aby zbliżyć mogący nastąpić tego rodzaju wybuch społecznego niezadowolenia w Rosji. Mamy tylko wątpliwości czy ten "manewr" im się uda ?.

Droga czytelniku, to czy "manewr" jaki stosują władze Kremla nie można, byłoby sdykontować dla naszych celów związanych z działalnością NSZZ "Solidarność". Czy "nasz wółki, groźny sąsiad" - nie jest tak zajęty sprawami gonitwy na uzyskanie przewagi militarnej i "trasowaniem na nową drogę swego społeczeństwa", że stwarzałoby to okazję do nadania nowych kierunków działalności naszego Związku. Naszym zdaniem sytuacja międzynarodowa i "pierestrojka" - to nowa sytuacja, którą należałoby jedynie rozpatrywać w kontekście wypracowania - dalszej działalności NSZZ "Solidarność" i skierowania działalności innych niezależnych organizacji i ruchów powstałych z naszego Związku.

Observer.

Tenże coś na wesoło ?

Mieszkaniec z kraju Osiekosów uczestniczył w naradzie w sprawie "Pierestrojki" z udziałem GORBACZOWA. Powrócił i sąsiadzi pytają go jak tam było. Powiedział im, że dowiedział się tam o trzech rzeczach: po pierwsze, że Marks i Engels to dwie osoby, po drugie, że w socjalizmie najważniejszym doktryną jest CZŁOWIEK, na koniec powiedział: widziałem tego CZŁOWIEKA.

Wzrost sankcji dn. 25.01.1987r. Redaguje zespół. Czekamy na Wasze artykuły.